

ELBLĄG. Już od początku grudnia

Podrożeje ciepło

Elblązan bardzo cieszy łagodna aura, obiecująca niższe rachunki za gorące kaloryfery i podgrzewanie wody. Tę radość mąci zapowiedź wprowadzenia wyższych cen za ciepło.

Prezes Elbląskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, w przeciwieństwie do swoich klientów, ma nadzieję, że plusowe temperatury za oknem szybko ustąpią miejsca mroźnej aurze.

— Ceny ciepła i wysokość opłat za usługi przesyłowe kalkulujemy w oparciu o prognozowane koszty i przewidywaną wielkość sprzedaży. Ale ile faktycznie sprzedamy ciepła, zależy w dużej mierze od pogody. Niestety, pogodę nie zawsze da się przewidzieć — mówi Jan Kulik, prezes EPEC.

Drogo z małych kotłowni

Od 1 grudnia wzrosnie cena ciepła wytwarzanego przez EPEC. Wzrosną też opłaty przesyłowe.

Największego wzrostu rachunków mogą się spo-

dziewać elblązanie, którzy już teraz płacą najwięcej: do ich mieszkań ciepło płynie z małych lokalnych kotłowni gazowo-olejowych. W Elblągu jest ich sześć, m.in. przy ul. Kajki i w Rubnie Wielkim. Cena wytwarzanego w nich ciepła wzrosnie o 7,1 proc.

— Jeżeli chodzi o ul. Kajki, rozważaliśmy już nawet możliwość przyłączenia budynków, korzystających z tamtejszej kotłowni do miejskiej sieci ciepłowniczej — przyznaje Jan Kulik. — Okazało się jednak, że większość lokatorów nie jest tym zainteresowana. Największy problem występuje w Rubnie Wielkim. Modernizacja tamtejszej kotłowni, nie dość, że bardzo droga, to jeszcze nie przyniosłaby obniżenia rachunków za ciepło. Wydaje się, że

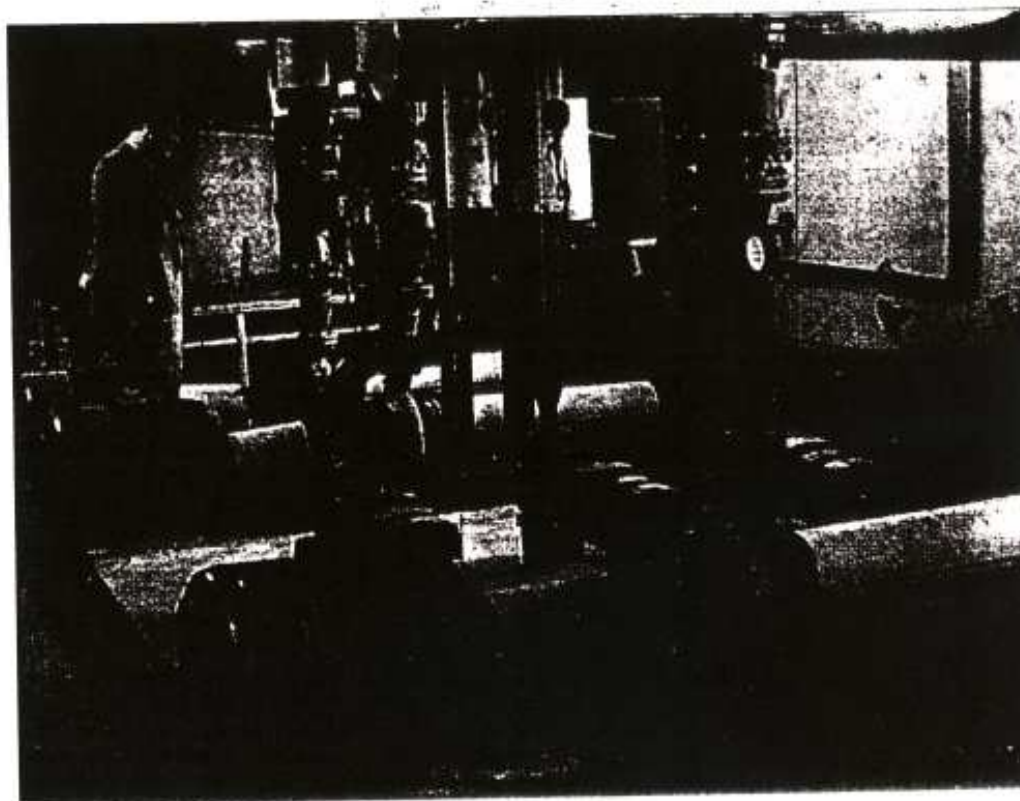
jedynym rozwiązaniem jest tam wprowadzenie w mieszkaniach ogrzewania etażowego.

Chcieli trochę więcej

Ciepło wytwarzane w ciepłowni EPEC przy ul. Dojazdowej podrożeje o 1,7 proc. Opłata przesyłowa będzie większa o 4,97 proc. Średnio, rachunki za ciepło pobierane z miejskiej sieci wzrosną o 2,1 proc.

— Owa średnia jest wyliczona przy zastrzeżeniu, że nie zmieni się cena ciepła produkowanego przez Elektrociepłownię — podkreśla Jan Kulik. — Obecne ceny EC mają obowiązywać do czerwca przyszłego roku.

Planowany wzrost cen bezpośrednio przełoży się tylko na odbiorców, którzy mają podpisane indywidualne umowy z EPEC. Obec-



Ciepło produkowane przy ul. Dojazdowej podrożeje o 1,7 proc.

nie firma ma ponad 1600 takich odbiorców. Wśród nich są m.in. właściciele domków jednorodzinnych.

— Dzisiaj domek o powierzchni 100 m kw. pobiera ok. 50 GJ rocznie — mówi Jan Kulik. — Chociaż oczywiście są też tacy odbiorcy, którym wystarczy kilkanaście GJ i tacy, którzy zużywają ponad 100 GJ. Jednostka ciepła wraz

z opłatą przesyłową kosztuje aktualnie 46 zł. Łatwo policzyć o ile w takich sytuacjach wzrosną rachunki.

Jan Kulik przyznaje, że do Urzędu Regulacji Energetyki wystąpił o zgodę na podniesienie opłaty przesyłowej o 6,7 proc. URE przyzwolił tylko na 4,97 proc.

— To dla nas duży kłopot — przyznaje prezes. — Tyl-

ko z powodu spadku zamówień na moc i spadku pobieranego ciepła, wysokość opłaty przesyłowej powinna wzrosnąć o 5,5 proc. Podam przykład: od 1997 r. sprzedaż ciepła spadła o 700 tys. GJ. To tak, jakbyśmy w czwartym kwartale w ogóle nie pracowali.

Grażyna Gosk

g.gosk@dziennikelblaski.pl